

Rewolucja szkoleniowa Belgów

Kamil Socha/pscoach.pl

Zachęcony pozytywnymi opiniami po moim pierwszym podcaście, w którym omawiałem inteligencję piłkarską, chciałbym dziś opowiedzieć o rewolucji szkoleniowej Belgów.

Nieprawdopodobny skok jakościowy Belgii na 1 miejsce w Światowym rankingu FIFA spowodował spore poruszenie w środowisku piłki nożnej na Świecie. Wszyscy chcieli się dowiedzieć jak to możliwe, że 11-milionowy kraj, podzielony na trzy wspólnoty językowe (flamandzką, francuską i niemiecką), potrafił dokonać tak dużego skoku jakościowego w szkoleniu młodzieży.

Podziw nad pracą belgijskiej federacji wzrasta, gdy poznajemy kolejne dane. W Belgii zarejestrowanych jest około 1800 klubów piłkarskich, dla porównania w Polsce jeszcze niedawno było ich 6900. Imponująca jest liczba zarejestrowanych graczy w Belgii, wynosi ona około 430 tysięcy podczas gdy w sporo większej Polsce zarejestrowanych zawodników mamy około 650 tysięcy. Z drugiej strony jeszcze niedawno były już Sekretarz Generalny Polskiego Związku Piłki Nożnej, Maciej Sawicki mówił: „obecnie praktycznie co drugie dziecko w naszym kraju gra w piłkę nożną, co stanowi dużo wyższy wskaźnik niż średnia europejska”. - Wydaje się więc, że stwarza nam to spore możliwości, jednak to Belgowie są na dziś dużo lepsi piłkarsko, co dobitnie pokazały ostatnie dwa spotkania naszej reprezentacji z ekipą „Czerwonych diabłów”. Spróbujmy więc zastanowić się, dlaczego tak się dzieje.

Belgijska rewolucja szkoleniowa rozpoczęła się w 1998 roku, zaraz po niespodziewanym remisie z Koreą, który pozbawił Belgów awansu z grupy E. Przypomnijmy, że nasza reprezentacja nie zakwalifikowała się na te mistrzostwa. Można więc powiedzieć, że startowaliśmy z podobnego pułapu.

Przez kolejne dwa lata Michel Sablon, wówczas dyrektor techniczny reprezentacji narodowej pracował nad przygotowaniem rewolucji systemu szkolenia, która na dobre rozpoczęła się po kolejnej klęsce, tym razem na mistrzostwach Europy, których Belgowie byli współgospodarzami z Holandią.

W ten sposób światło dzienne ujrzał dokument pod nazwą „Belgijska wizja rozwoju młodych talentów”. Dokument powstawał we współpracy ze środowiskiem trenerów i naukowców. Zanim otrzymał ostateczny kształt odbyło się wiele spotkań i konsultacji w szerokim gronie. Jednym z jego głównych twórców był Bob Browaeys, który trenował belgijskie drużyny młodzieżowe na każdym poziomie. Wraz z Sablonem wielokrotnie spotykali się z 30 innymi trenerami federacji, pochodzącymi z holendersko- i francuskojęzycznych części kraju. Na spotkaniach omawiali szykowaną rewolucję szkoleniową, odwoływano się w niej między innymi do filozofii i metod treningowych z Holandii i Francji, oraz Ajaxu i Barcelony, jednak wszystkim zależało, by nie było to kopiowanie, a tworzenie własnej, belgijskiej filozofii gry.

Co ważne, nie ograniczono się jedynie do przysłowiowego „prania mózgow” w środowisku trenerskim. Tworzony od podstaw program oparto na solidnych, naukowych podstawach. We wszystkich klubowych rozgrywkach na szczeblu młodzieżowym spółka Double PASS, dokonała szczegółowego audytu, natomiast Uniwersytet w Louvain przeprowadził szeroko zakrojone badania nad młodzieżową piłką nożną w Belgii. Obejmowały one sfilmowanie i przeanalizowanie około 1500 meczów w różnych grupach wiekowych. To właśnie wyniki badań uniwersytetu, przekonały niedowiarków. „Dlatego zaczęliśmy od analizy naukowej mówi Sablon - Gdy pokazali klubom młodych chłopców i dziewczęta, którzy dotknęli piłki dwa razy w ciągu pół godziny gry, otworzyliśmy

niedowiarkom oczy. Mieliśmy dowód. Mieliśmy liczby. A badania robili ludzie znani w piłce nożnej. Człowiek, który dokonał analizy, Werner Helsen, był zawodnikiem i trenerem drugiej ligi, jest profesorem na uniwersytecie, ale wywodzi się ze środowiska piłkarskiego.

Ogółem związek zrekrutował do badań aż cztery uniwersytety, aby pomóc zbadać obciążenie młodych piłkarzy w meczach pięcioosobowych lub osmioosobowych. Pozyskano do współpracy 70 trenerów na wszystkich poziomach gry i przeprowadzono 120 prezentacji w klubach, które trwały prawie rok.

Żaden szczegół nie był pomijany, zbadano np. czy godzina dziewiąta w niedzielny poranek naprawdę jest najlepszą porą na grę dla dzieci?

Jednym z wniosków z badań uniwersyteckich było to, że zbyt duży nacisk kładziono na wygrywanie, a niewystarczający na rozwój. W innym wniosku udowodniono, że gry 2v2, 5v5 i 8v8 są najlepszymi, zachęcającymi dzieci do ćwiczenia dryblingu i podań po przekątnej – które były kluczowe dla filozofii gry w belgijskim systemie. „Czuliśmy, że musimy rozwinąć umiejętność gry 1 na 1 - mówi Browaeyns. Uznaliśmy, że zanim zawodnik zacznie grać w piłkę nożną, musimy najpierw pokazać mu drybling, by mógł grać swobodnie.

	KATEGORIE	OPIS	GRA
Wstępna faza	U4-U5	Podstawy ruchu „Uzależnienie” od piłki	Gry i zabawy ruchowe
Faza 1	U6	Ja i piłka (eksploracja)	2v2 (ostatni broni)
Faza 2	U7-U8-U9	Gra zespołowa (nauczanie)	5v5 (ostatni broni)
Faza 3	U10-U11-U12-U13	Gra zespołowa (kolejny stopień)	8-8 (z bramkarzem)
Faza 4	U14 - wzwyż	„Ekstensywna” gra zespołowa	11v11 (z bramkarzem)

Rys 1. Zalecenia belgijskiej federacji zawarte w systemie szkolenia „Modèle d'apprentissage du football: les 4 phases principales”

Ostatecznie stworzono program, który w różnych formach trafił do trzech grup: do wszystkich klubów, wszystkich reprezentacji młodzieżowych oraz do trenerów elitarnych szkół związkowych.

Program pisany były według jednej wizji, która zakładała między innymi grę wszystkich zespołów w Belgii w systemie 1-4-3-3 ze skrzydłowymi i czwórką obrońców w strefie. Nie było to łatwe bowiem jak mówi Browaeyns: „Pod koniec lat 90. w Belgii wszyscy grali indywidualnym kryciem, nierzadko w 1-4-4-2 z forstoperem, osiągnęliśmy niezłe wyniki z naszą reprezentacją, bo graliśmy bardzo zdyscyplinowanie. Ale była to kultura defensywna, kultura kontrataku”.

Wprowadzenie zmiany w systemie gry, w dodatku dla wszystkich zespołów młodzieżowych w kraju, nie od razu spotkała się z aprobatą. Minęło sporo czasu zanim większość klubów się do niej dostosowała. Choć trzeba podkreślić, że nadal są wyjątki, jak choćby Akademia Anderlechtu Bruksela, która preferuje system z trójką obrońców. „Szaleństwem byłoby naśladowanie stylu i formacji pierwszego zespołu, ponieważ w ciągu ostatnich 15 lat nie mieliśmy menedżera dłużej niż trzy sezony!” – mówi dyrektor Akademii Jean Kindermans w wywiadzie dla The Guardian - „Nasza Akademia ma ustalony system 1-3-4-3, który przechodzi w 1-4-3-3 na poziomie U-15; ale nadal jesteśmy elastyczni” dodaje. „Zależy to od naszych mocnych i słabych stron, przeciwnika, pory sezonu i wagi gry. Gdy skończysz 16 lub 17 lat, spodziewamy się, że będziesz wygrywał grając w Anderlechte”.

Dyrektor Kindermans rzeczowo tłumaczy, dlaczego decyduje się na grę trzema obrońcami: „Za każdym razem, gdy gramy mecz, staramy się mieć 70% posiadania piłki. Jeśli grasz czwórką obrońców, stawiasz ich w komfortowej sytuacji. Dlatego w młodym wieku gramy z trzema obrońcami, aby stwarzać im problemy, które uczą się rozwiązywać”. Jednym z założeń nauczania gry obronnej w akademii Anderlechtu jest zakaz walki z przeciwnikiem w odbiorze aż do U-21. Możesz tylko przewidywać podanie i je przechwycić.

„Naszą główną motywacją jest chęć tworzenia technicznie utalentowanych piłkarzy – mówi Kindermans. Nie lubię, gdy nasi środkowi obrońcy próbują znaleźć rozwiązanie poprzez siłowy odbiór czy wybicie piłki. Chcę jak najlepiej edukować: „Kiedy muszę przewidywać i przechwycić, a kiedy odpuścić i wyczekać. Chcę tworzyć inteligentnych graczy, a nie rzeźników”.

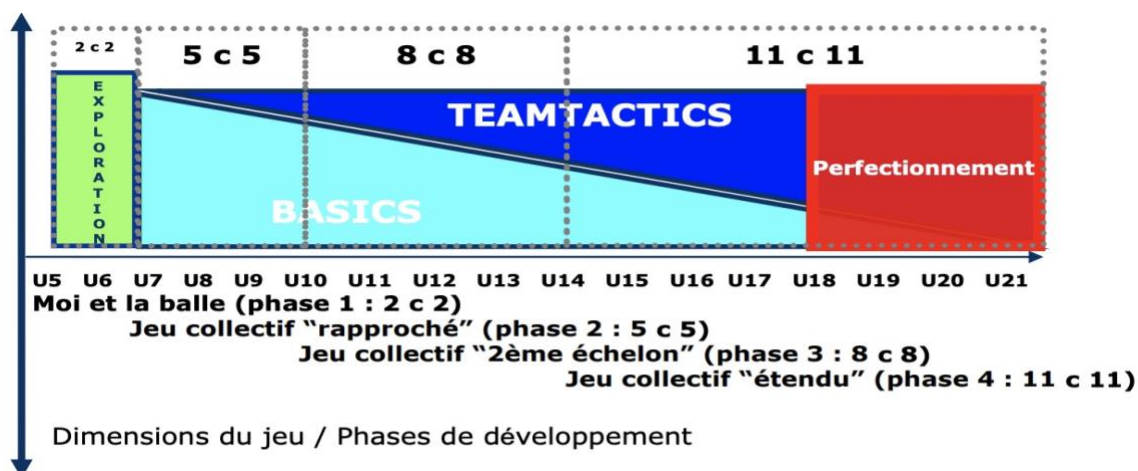
Dlatego w brukselskiej akademii Anderlechtu powszechna jest apozycyjność, do 15 roku życia zawodnicy grają na różnych pozycjach by poznać ich specyfikę i rozwinąć swoją inteligencję. Inną ciekawą zasadą Anderlechtu jest ciągłość pracy trenerów. „Nie lubię trenerów, którzy co roku zmieniają kluby”, mówi Kindermans. „Stabilność jest kluczem”. Wszyscy trenerzy Anderlechtu działają według treningowej filozofii klubu: „Odbierz piłkę – Utrzymaj jej posiadanie – Zdobądź teren – Wykreuj sytuacje – Finalizuj – Wygrywaj”.

Z podobnego założenia wychodzą twórcy związkowego programu. Obok zmiany systemu postanowili zmienić podejście do szkolenia dzieci i młodzieży, głównie sposób myślenia trenerów. To było jeszcze cięższe niż zmienić system. Jak powtarza, na wielu swych wykładach, Sablon minęło co najmniej 5-6 burzliwych lat zanim większość trenerów zrozumiała jak ważne jest przestawienie się z gry o zwycięstwo zespołu na myślenie o rozwoju jednostki. Trzecim filarem jaki przyjęła federacja było postawienie na stymulowanie kreatywności piłkarzy.

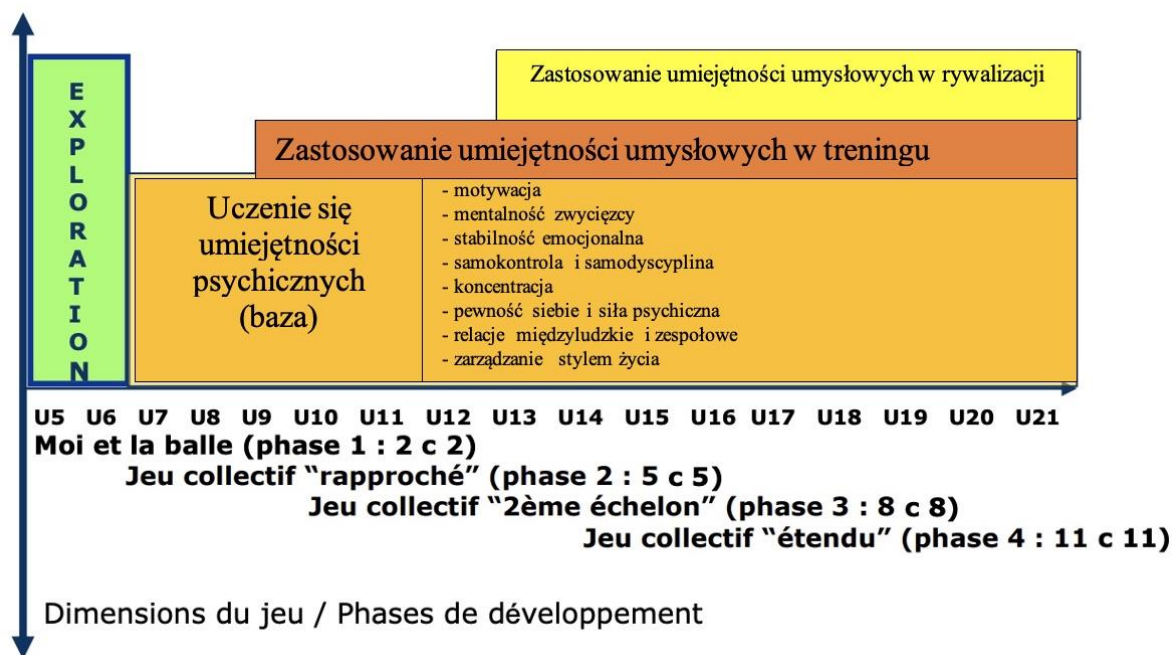
Ten trzeci filar był kluczowy, oparto go na hasle: „Wkładamy mózg w mięśnie”!

Oparto go na rozwoju sześciu ważnych punktów:

1. czytania sytuacji w grze
2. procesu „podejmowania decyzji”
3. odwagi do podejmowania własnych inicjatyw
4. gry zespołowej (obrona i atak)
5. umiejętności komunikowania się
6. zdolności koncentracji



Rys 2. Cele rozwoju technicznego i taktycznego. Zalecenia belgijskiej federacji zawarte w systemie szkolenia



Rys 3. Cele rozwoju umysłowego. Zalecenia belgijskiej federacji zawarte w systemie szkolenia

Studiując program szkoleniowy Belgów ma się wrażenie, że jeśli pominieli cokolwiek, to naprawdę niewiele. Oczywiście teraz wydaje się, że wiele z zaleceń jest przecież tak oczywistych, pamiętać jednak należy, że Belgowie wprowadzali je w życie ponad 20 lat temu. Przez ten czas program ciągle ewoluował. Nowa jego wersja ukazała się w 2017 roku. Stale jednak jest oparta o siedem głównych zasad.

Pierwsza z nich to:

1. Rozwój Indywidualny

Mówi ona, że głównym aktorem jest gracz; nie trener, nie zespół. Gdy to zaakceptujemy, wtedy bardzo łatwo zrozumiemy, że w dziecięcej piłce nożnej musimy robić to, co im się podoba, a nie nam. Belgowie mówią na to „podejście skrojone na miarę”. Kto jest przede mną? Przyjrzyj się cechom gracza, a następnie dostosuj środowisko do niego. „Z każdym dzieckiem musimy postępować inaczej. Mamy tu tak wiele różnych religii, kultur, języków i narodowości. Każda osoba w różny sposób reaguje na różne zachowania – tłumaczy Sablon.

Druga zasada to:

2. Małe gry

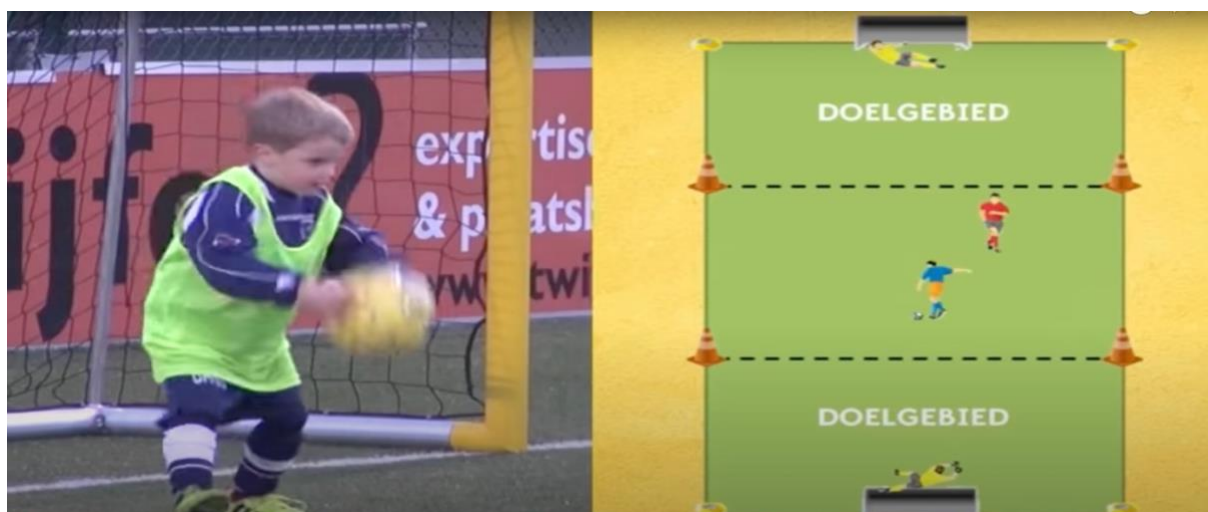
Dzieci chcą grać w piłkę na swój własny sposób, a nie tak, jak chcą grać dorośli. Jeśli wsadzisz dziecko na rower osoby dorosłej, wszyscy spytają: „oszalałeś?”. Ale tak się działo do niedawna w piłce nożnej chcieliśmy, aby grali 11 na 11 lub 8 na 8 w bardzo młodym wieku. Tymczasem dzieci nie są w stanie tego zrobić.

Wracamy więc do czasów naszego dzieciństwa i gry na podwórkach. Większość zaczynała, grając 1 na 1 w domu, w ogrodzie, w garażu, dryblując i strzelając.

Belgowie stworzyli format, który jest do tego dostosowany. Umieścili jednego zawodnika w bramce, drugiego na boisku i w wieku 5, 6 lat grają 1 na 1 z bramkarzem i dzieci to uwielbiają. Mają wiele pojedynków i okazji do zdobycia bramki. Wszystko sprowadza się do zabawy w strzelanie goli.

Dwuosobowe zespoły grają dwie połowy po trzy minuty, po czym przechodzą na następne boisko. Zwycięzca idzie w lewo, a przegrany w prawo. Po jednej lub dwóch grach będą grać z

przeciwnikiem o podobnym poziomie i wszyscy strzelają gole, wszyscy wygrywają mecze, co sprawia, że jest fajnie.

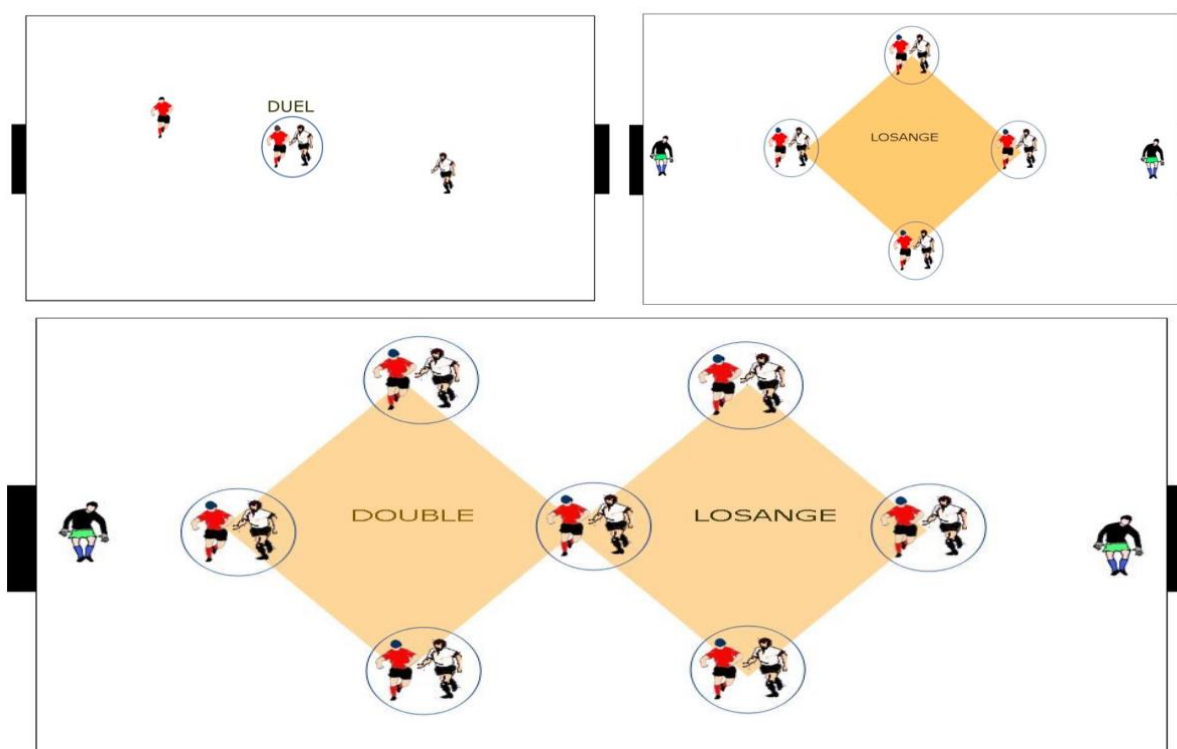


Film 1. Belgijska instrukcja gry 2v2 (wystarczy kliknąć w zdjęcie)

„Piłka nożna to gra zespołowa – ale tylko wtedy, gdy są nastolatkami i dorosłymi” – mówił na jednym z wykładów Sablon. Kiedy mają pięć lat, nie chcą podawać piłki, chcą tylko dryblować i zdobywać bramki.

Wcześniej, gdy dzieci miały sześć lat, grały 5 na 5 i to był duży problem, ponieważ była tylko jedna piłka, której niektórzy gracze nigdy nie dotknęli. Po kilku tygodniach mówili: „Nie podoba mi się to, to nie jest zabawne i rezygnowali z gry w klubie.

14 lat to moment, w którym po raz pierwszy młodzi Belgowie zagrają 11 na 11.



Rys. 4. Układ gier w poszczególnych kategoriach wg Zaleceń Belgijskiego Związku. (2v2 18x12m; 5v5 35x25m; 8v8 w fazie 1: 50x35; faza 2: 60x45m)

Trzecia zasada jest finansowana przez rząd flamandzki i jest nią **Multimove sport**, który możemy przetłumaczyć jako:

3. Wszechstronność ruchowa

Chodzi o podstawowe umiejętności motoryczne – nauczenie poruszania się i przygotowanie do wyboru sportu, gdy dzieci będą starsze. Belgowie stale pracują nad rozwojem wszechstronności, zależy im bowiem by dzieci były aktywne w kilku dyscyplinach sportowych. Dopiero w późniejszym wieku mają zdecydować, czy wolą koszykówkę, piłkę nożną, czy cokolwiek innego. Przywiązywana jest do tego duża uwaga, bowiem rodzice mają tendencję do patrzenia przez okulary dorosłych. Chcą, żeby dziecko grało w piłkę nożną, tymczasem w fazie multimove widzą, jak łapie balony. Ale to konieczne by zacząć od podstaw. Jeśli nie opanują podstawowych ruchów nie będą w stanie odnaleźć się w sytuacjach złożonych, a to prowadzić będzie do zniechęcenia i rezygnacji z piłki nożnej.



Rys 5. *Multimove sport*

Kolejna zasada to:

4. Wolność zawodnika

Tutaj znów Belgowie nawiązali do przeszłości i do gier ulicznych, w których zasady ustalali sami gracze. Nie było pokrzykującego trenera, sytuacje na boisku wymuszały zachowania w których zawodnicy uczyli się rozwiązywać problemy. Można było spróbować każdego zagrania i każdego zachowania – rządziła wolność. To ona popycha młodych zawodników do kreatywności.

Dyrektor ds. edukacji trenerów w belgijskim związku Kris Van der Haegen sugeruje, że każdy trener, na każdym poziomie, powinien zadać sobie cztery pytania przed planowaniem treningu:

Co chcę z tego wyciągnąć?

Jak mogę to zrobić?

Jak mogę to zrobić tak, żeby gracze to polubili?

Dlaczego zdecydowaliśmy się to zrobić dzisiaj?

Mając jasno określone, co chcesz realizować na treningu, jak to zrobić i dlaczego, możesz stworzyć środowisko, które gracz polubi, co ważne, będzie się uczył z przyjemnością.

To wszystko prowadzi do kolejnej zasady, czyli:

5. Trening oparty na grze

Belgijskie szkolenie młodzieży oparto na grach: podwórkowych, małych, średnich. Kris Van der Haegen tłumaczył w jednym z wywiadów:

„Jeśli chcesz kreatywnych graczy, musisz stworzyć środowisko wolności. To znaczy trenera, który obserwuje, który jest przewodnikiem, który pomoże im dotrzeć do celu, a nie trenera PlayStation, który mówi „zrób to, rób tamto”, który podejmuje decyzje za nich.

Stwórz środowisko, uwolnij ich i pomagaj tylko wtedy, gdy jest to konieczne. Pozwól dzieciom odkrywać – są bardziej inteligentne niż myślisz.”

Jak wiemy piłka nożna jest złożonym procesem decyzyjnym. Młodzi gracze muszą być w środowisku, w którym sami podejmują decyzje. Po rozpoczęciu meczu trener znika. Gracz musi sam czytać grę, podejmować własne decyzje.

Podczas treningu to właśnie musisz symulować – kontynuuje Haegen, prawdziwe sytuacje oparte na grze, w których mogą podejmować decyzje, czytać grę i uczyć się z niej. To bardzo ważne. Muszą nauczyć się zwracać uwagę na przestrzeń i czas. W piłce nożnej masz przeciwników. Możesz zaplanować ćwiczenie podań i strzałów jako rozgrzewkę, ale wtedy też gracze muszą wchodzić w sytuacje, w których są świadomi przeciwnika i myślą „jak mogę stworzyć sobie przestrzeń?”

Wszystkich tych rzeczy możesz się nauczyć tylko z przeciwnikiem. Kiedy byłem małym chłopcem i musieliśmy przechodzić od jednego pachołka do drugiego podczas treningu, szybko się nudziliśmy. Pytaliśmy: „Trenerze, kiedy zagramy mecz?” - wspomina Haegen. Zmieniliśmy to całkowicie. Jednym z moich haseł do trenerów jest „spraw, aby Twoi zawodnicy pokochali tę grę”.

Zasada szósta:

6. Zwycięstwo nie ma znaczenia

Belgowie nie mają ligowych tabel, aż do poziomu U14. Jak wspominają autorzy zasad szkolenia była to prawdziwa bitwa, która trwał długo. Tymczasem zwycięstwo w młodym wieku nie powinno być dla trenera żadnym wyznacznikiem jego pracy. Pracując z dziećmi powinniśmy myśleć o rozwijaniu zawodników.

Dlatego Belgowie zdecydowali się wprowadzić grę w czterech kwartach. Na koniec pierwszej i trzeciej kwarty trener ma obowiązek wprowadzić wszystkich zawodników z ławki rezerwowej. To jedyne momenty, kiedy trener może dokonać zmian.

Siódmą, ostatnią zasadą jest:

7. Opieka nad późno dojrzewającymi dziećmi

Belgowie już 20 lat temu poważnie zainteresowali się tym problemem. Ich świadomość tego zjawiska zwiększyła się pod wpływem pracy, Anglika Steve'a Lawrence'a, który zwrócił uwagę na temat koncepcji względnego odchylenia wiekowego. Dzięki temu zrozumiał, że starsi gracze w danej grupie wiekowej mają przewagę.

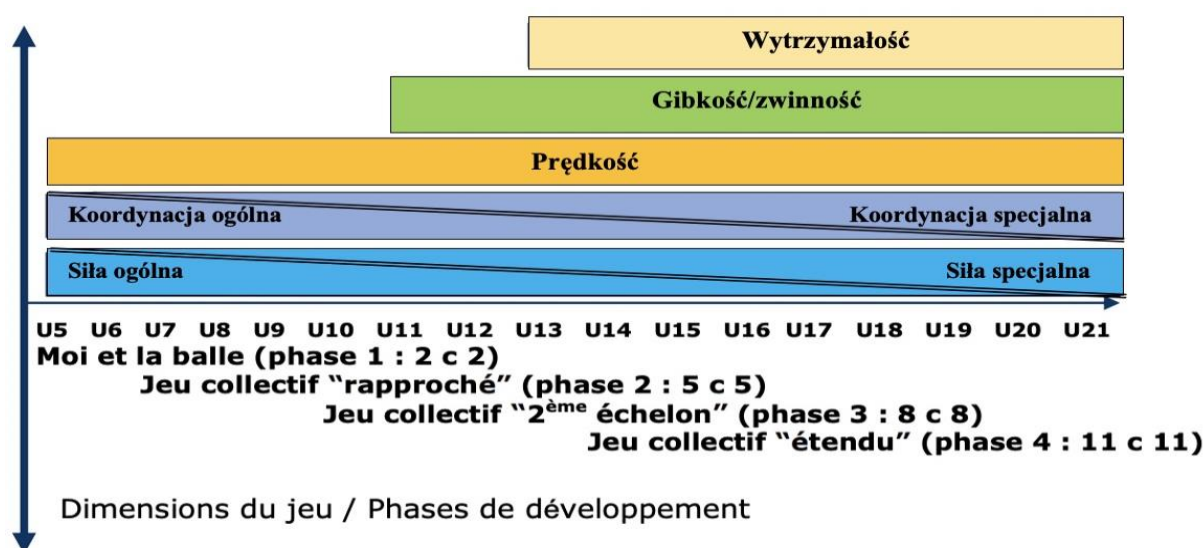
Badania przeprowadzone w Belgii wykazały, że ponad 40 procent elitarnych młodych piłkarzy w tym kraju urodziło się w pierwszych trzech miesiącach roku. Tylko ułamek zawodników urodzonych w ostatnich miesiącach pojawił się w systemie.

Jeśli rywalizujesz na najwyższym poziomie, musisz wystawić najstarszą drużynę na boisku. Dlatego Belgowie stworzyli ideę równoległych drużyn. W różnych grupach wiekowych Belgia prowadzi osobną drużynę dla zawodników z drugiej połowy roku.

Belgia sformalizowała swój program pod nazwą: „Futures” w 2008 roku. Od tego czasu, wraz z drużynami danych grup wiekowych, prowadzona jest równoległa grupa graczy późno dojrzewających.

O tym jak poważnie Belgia traktuje ten problem świadczy niedawny turniej czterech narodów do lat 15 z udziałem Szwecji, Danii i Czech, który był zorganizowany specjalnie dla zawodników późno dojrzewających. Problem dostrzega również komitet olimpijski, który wsparł w tym temacie także inne dyscypliny. Mimo wielu starań przedstawiciele belgijskiego związku są przekonani, że nadal ucieka im spory procent zawodników. Ocenia się, że jeśli jakaś federacja nie robi nic dla późno dojrzewających, traci co najmniej 25 procent potencjalnych talentów.

Belgowie podkreślają, że późno dojrzewającymi zawodnikami byli między innymi Nacer Chadli, Dries Mertens czy Kevin De Bruyne. Ten ostatni nie zagrał w żadnej reprezentacji, aż do 19 roku życia. Belgowie wierzą, że on i pozostali zawodnicy zostali uratowani dzięki ich programowi.



Rys 4. Cele rozwoju fizycznego (w zależności od wieku biologicznego)

Wszystko powyżej pokazuje jak wielką pracę wykonał belgijski związek w celu stworzenia programu szkolenia z prawdziwego zdarzenia. Ale sam program to tylko jeden z kroków, kolejnym były finanse i wsparcie rządu. Na szkolenie poszła duża część pieniędzy zarobionych na Euro 2000, których współgospodarzami były Belgia i Holandia. Pieniądze pozyskiwano także z różnych fundacji oraz programów UEFA.

Wspólna inicjatywa z rządem doprowadziła do powstania ośmiu szkół Topsport, których celem jest zapewnienie najbardziej utalentowanym zawodnikom dodatkowego szkolenia w ramach normalnego programu nauczania. Dwugodzinne zajęcia odbywają się zawsze rano, cztery razy w tygodniu i są prowadzone przez trenerów pracujących dla federacji. Początkowo przyjmowano do szkół od 14 roku życia, aktualnie od 13-tego. Z systemu korzystają także młodsi uczniowie w szkołach podstawowych, którzy otrzymali w swojej federacji sportowej status „obietującego sportowca”.

Aby dostać się do szkoły sportowej, uczeń musi otrzymać status doskonałości sportowej nadany przez niezależną komisję selekcyjną. Selekcja opiera się na obiektywnych kryteriach oraz fachowej ocenie technicznej czy medycznej i jest bardzo rygorystyczna. Rekrutacja opiera się między innymi na prostym sześciopunktowym modelu kompetencji opracowanym przez Sablona. Jego podstawą jest ocena sześciu cech: mentalności zwycięzcy, stabilności emocjonalnej, osobowości, impulsywności, czytania gry oraz kontroli nad piłką i ciałem”

„Nadrzędnym kryterium jest zwycięska mentalność — czy gracz ma nastawienie do poprawy?” mówi Eric Abrams, który przez ponad dekadę pracował z młodymi zawodnikami

w belgijskiej federacji. „Zawodnik może być niezwykle utalentowany, ale bez tej cechy nie zdoła awansować do elity. Może nawet nie być najlepszym zawodnikiem w drużynie. Wszystko zależy od potencjału i długoterminowej perspektywy, a nie wyników meczowych”.

Absolwentami szkół jest między innymi siedmiu obecnych reprezentantów Belgii – Thibaut Courtois, Dries Mertens, Kevin de Bruyne, Mousa Dembélé, Steven Defour, Axel Witsel i Nacer Chadli. Śladem federacji poszły czołowe kluby belgijskie, które dzięki współpracy z lokalnymi szkołami, utworzyły własne klasy sportowe.

Sukcesy szkoleniowe Belgów zwróciły uwagę najzamożniejszych klubów w Europie, zwłaszcza z Premier League, które próbują podpisywać kontrakty już z 14-15 letnimi wychowankami belgijskich szkółek.

Co zrozumiałe nie cieszy to klubów takich jak Anderlecht, który chciałby móc dłużej utrzymać swych najlepszych piłkarzy.

„Naszą filozofią w Anderlehcie jest bycie trampoliną dla Europy. Prosimy tylko o jedno: uczmy” – mówi Kindermans. „Dajmy tym piłkarzom jeszcze, dwa, trzy lata. Nie powinni odchodzić w wieku 14 czy 15 lat, ponieważ to duże ryzyko i grozi późniejszym rozczarowaniem wszystkich”.

Zdaje się to potwierdzać przypadek Ismaila Azaoui. Był wielką nadzieją Anderlechtu, w wieku 16 lat otrzymał propozycję kontraktu na trzy lata, został jednak prześlącony przez Tottenham. W Anglii zagrał jedynie 5 meczów w lidze rezerw, trafił do Wolfsurga gdzie zagrał zaledwie 20 minut w dwóch meczach Bundesligi. Wypożyczony do końca kontraktu obecnie gra w Holenderskim Heraclesie Almelo.

Podobne odczucia mają w Genk, Roland Breugelmans, pracujący dla klubu od 30 lat tłumaczy: „Nie możemy konkurować z ofertami z Anglii. Staramy się mówić naszym zawodnikom: zostańcie do końca szkoły w Belgii, a po zdobyciu dyplomu możecie wyjechać do innych krajów, kiedy macie już dużo umiejętności. Ale oni odchodzą mając 15-16 lat bo mają ofertę za 100 000 euro na rok.”

Jak widać każdy sukces ma swoją cenę...

Zalecenia dla trenera młodzieży, wg Belgijskiego związku.:

Pozwól zawodnikowi:

- samodzielnie podjąć decyzję
- odkrywać (osobiste doświadczenie)

Wspieraj gracza,

- bądź wobec niego cierpliwy
- daj mu pewność siebie w krótkim i długim okresie

Pomóż graczowi:

- podjąć właściwą decyzję
- znaleźć rozwiązanie
- z pozytywnym coachingiem

Daj każdemu graczowi równy czas gry

NIE:

- trenuj, jak dorośli, z nadmiernym duchem „wygrywania”
- zostawiaj na ławce słabszych zawodników
- besztaj młodych graczy, mniej utalentowanych

- zmieniaj dziecka gdy popełni błąd
- uniemożliwiał młodej osobie podjęcia własnej decyzji, krzyżąc na nią

Bibliografia:

„Piłka nożna w badaniach statystycznych” - GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY;
Departament Badań Społecznych i Warunków Życia

<https://www.pzpn.pl/federacja/aktualnosci/2019-08-23/badania-uefa-coraz-wiecej-polakow-gra-w-pilke-wizerunek-pzpn-u-mocno-w-gore>

<https://www.theguardian.com/football/2018/jul/05/belgium-golden-generation-world-cup-anderlecht-lukaku-kompany>

Youth Development Conference – 5.06.2019r. – wykład - Kris Van Der Haegen (Belgian FA Director of Coach Education)

<https://www.theguardian.com/football/2018/jul/05/belgium-golden-generation-world-cup-anderlecht-lukaku-kompany>

Dokument Federacji Belgijskiej “Vision de formation_URBSFA_2017”

<http://changingthegameproject.com/52-kris-van-der-haegen/>

“The Belgian Blueprint How a small nation became a European football superpower” - By Don Riddell

“Implementing a Philosophy to Develop International Players” Webinar, Belgium's Director of Coach Education Kris Van Der Haegen

„How Belgium became No. 1 in the world: Lukaku, De Bruyne and Martinez tell their story: - Tom Hamilton (ESPN)

School Improvement – lessons from the Royal Belgian Football Association (2014) - Published by Phil Stock